Dzisia 4 strony

**Wydanie poranne**

Cena 10 groszy

# KURJER POZNAŃSKI

**wychodzi dwa razy dziennie**

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 94 3 | Poznań, środa dnia 28 lutego 1934 | Rok 29

# Potworny morderca lwowski skazany na dożywotnie więzienie

## W czasie rozprawy morderca na kolanach błagał trybunał o litość

Lwów. (Tel. wł.) Poniedziałkowa rozprawa przeciwko Cybulskiemu przeciągnęła się do późnego wieczora. Wczoraj o 9 rano odbył się dalszy ciąg rozprawy. Pierwszy przemawiał prokurator Mostowski, który skwalifikował mord jako rabunkowy z wykluczeniem momentów seksualnych. Następnie przemawiał obrońca Vollfeld, który usiłował dowieść, że oskarżony działał w chwili przyćmienia umysłowego, jako psychopata. Jako ostatni przemawiał sam oskarżony Cybulski, który płacząc, rzucił się na kolana i zaklinał trybunał, aby miał litość nad nim. Przewodniczący zwrócił się do niego wówczas, „aby nie robił warjata". Cybulski wstał i począł dalej prosić i błagać. Przyznał się on całkowicie do winy. O godz. 11,45 trybunał udał się na naradę.

O godz. 1 po poł. lwowski sąd okręgowy jako sąd doraźny wydał wyrok przeciwko Hieronimowi Cybulskiemu, który otruł Scheffównę a następnie ciało jej pokrajał na 102 kawałki i porozrzucał w kilku punktach miasta. Mocą wyroku oskarżony został skazany na karę dożywotniego więzienia. — Sąd uwzględnił okoliczności łagodzące a mianowicie stwierdzoną przez psychjatrów zmniejszoną odpowiedzialność Cybulskiego.

Lwów. (Tel. wł.). Gdy w przerwie oskarżonego wyprowadzono na kurytarz, jeden z dziennikarzy żydowskich próbował uzyskać od niego wywiad, czemu jednak przeszkodzili obecni komisarze policji. W trakcie narady trybunału siostra Cybulskiego dostała ataku nerwowego i zemdlała, co narobiło niemało hałasu. O godz. 1 w południe trybunał ogłosił wyrok, skazujący Cybulskiego na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw na zawsze. Rzeczy, znalezione w kiosku Cybulskiego, przekazano spadkobiercom zamordowanej Szeffównej. Wyrok przyjęto naogół w milczeniu, z pewnem rozczarowaniem. Ogólnie bowiem spodziewano się dla Cybulskiego kary śmierci za bestjalski czyn.

W motywach trybunał podkreślił, że Cybulski całkowicie przyznał się do zbrodni i że działał w momencie przytłumienia umysłu, co należało poczytać jako okoliczności łagodzące.

Cybulski przyjął wyrok spokojnie. W ostatniej jeszcze chwili prosił swego obrońcę o radę. Obrońca poradził mu, aby się spokojnie i wzorowo zachowywał w więzieniu, gdyż tylko wtenczas może liczyć na to, że znajdzie się poza murami więzienia. Przed wyprowadzeniem z sali Cybulski pożegnał się ze swymi najbliższymi, poczem sam podał ręce posterunkowym, którzy, skuwszy go kajdankami, odprowadzili do karetki więziennej. (ka)

## Żydowski zbiornik

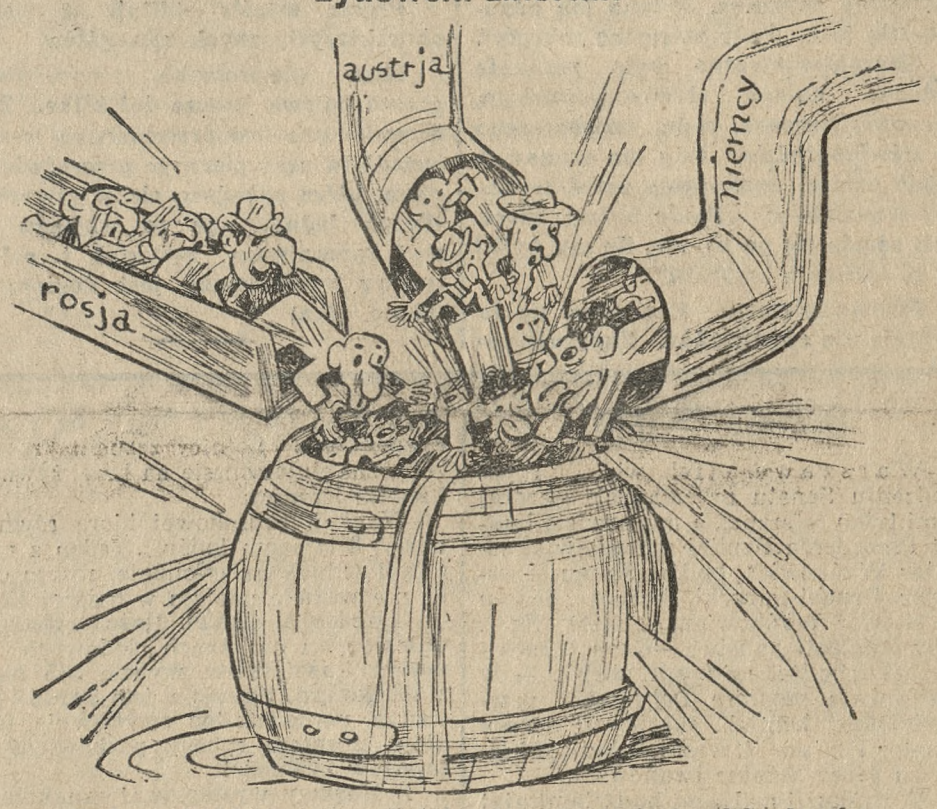


Podczas każdej burzy napełnia się natychmiast polska beczka.

## W drodze do Moskwy

Warszawa. (Tel. wł.) We środę zrana przejeżdża przez Warszawę szef kancelarji oraz 18 urzędników ambasady amerykańskiej w Moskwie. W piątek przybędzie do Warszawy ambasador amerykański w Moskwie, Bullit, który zabawi do wtorku i odbędzie szereg konferencyj. Bullitowi towarzyszą członkowie ambasady oraz nowo mianowany konsul generalny w Moskwie.

Ambsada amerykańska będzie liczyła 47 osób. Siedzibą jej będzie hotel „Savoy". (w.)

## Zgon wybitnego działacza sokolego

Warszawa. (Tel. wł.) We Lwowie zmarł śp. Aleksander Małaczyński, b dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, długoletni prezes małopolskiej dzielnicy Sokoła, członek honorowy Związku Tow. gimn. „Sokół" w Polsce. (w)

# W Łodzi wykryto dwie bandy fałszywych monet

***Na czele tych band stali konduktorzy tramwajów miejskich***

Łódź. (PAT.) Policja łódzka zlikwidowała 2 bandy fałszerzy i kolporterów fałszywych monet srebrnych. Na czele tych band stali konduktorzy tramwajów miejskich.

Policja już we wrześniu 1933 roku zwróciła uwagę na pojawienie się na rynku łódzkim fałszywych 2-złotówek wykonanych bardzo starannie. Śledztwo było utrudnione, ponieważ falsyfikaty zatrzymywane były jedynie w bankach lub urzędach pocztowych. Po żmudnej obserwacji władze śledcze wykryły wczoraj tajną mennicę w mieszkaniu konduktora tramwajów Kazimierza Rybickiego. W mieszkaniu jego znaleziono zupełnie urządzoną fabrykę fałszywych monet. Policja aresztowała 6 pomocników Rybickiego, w tem jego żonę.

Prowadząc dochodzenia przeciwko Rybickiemu, policja natrafiła na ślad drugiej bandy, działającej oddzielnie a zajmującej się kolportowaniem monet 1- i 2-złotowych. Bandzie tej przewodniczył również konduktor tramwajów miejskich Stanisław Jędzak. — Jędzaka i 5 jego towarzyszy aresztowano.

## Pismo sen. Głąbińskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Senator Głąbiński wystosował do marszałka Raczkiewicza pismo, w którem stwierdza:

Na posiedzeniu poniedziałkowem marszałek Senatu przywołał do porządku senatora Głąbińskiego za jego krytykę taktyki i zachowania się większości Sejmu wobec tez konstytucyjnych. Senator odwołuje się przeciwko temu przywołaniu go do porządku dziennego do komisji regulaminowej i stwierdza, że ma prawo swobodnego wyrażania swych myśli i przekonań, o ile to nie narusza przepisów prawa i że prawo to przysługuje także posłom i senatorom. Obowiązkiem senatorów i Senatu jest oceniać krytycznie uchwały sejmowe i dlatego nie można mówić o „niedopuszczalnem mieszaniu się senatora do wewnętrznych spraw Sejmu."

W końcu przypomina senator Głąbiński, że historja parlamentaryzmu a przedewszystkiem angielskiego dowodzi, iż spory między izbą lordów a izbą gmin o ważność uchwał były na porządku dziennym i doprowadziły do zmiany ustroju parlamentarnego w Anglji. (w.)

## Wymiana akcyj Banku Polskiego w dn. 1 kwietnia

Warszawa. (Tel. wł.) Z dniem 1 kwietnia b. r. przystępuje Bank Polski do zamiany dotychczasowych akcyj Banku na akcje nowe. Nowe akcje na okaziciela wydawane będą w odcinkach po 1, 5 i 10 akcyj, natomiast akcje imienne tylko w odcinkach po 25 i 100 akcyj.

## Zesłanie Woldemarasa

Berlin. (PAT.) Z Kowna donoszą, że władze policyjne odstawiły b. premjera Woldemarasa wraz z żoną do miejscowości Eshereny, miejsca banicji, gdzie już przedtem przebywał.

Zesłanie nastąpiło na zarządzenie komendanta wojennego z powodu rzekomo niebezpiecznych planów, przygotowywanych przez Woldemarasa.

## W napadzie szału

Warszawa. (Tel. wł.). W zakładzie ks. Siemca dostał napadu szału niejaki Aleksander Szczupał, który zaczął demolować urządzenie zakładu.

Szczupała odstawiono do zakładu w Drewnikach. (w)

## Wycieczki polskie do Sowietów

Warszawa. (Tel. wł.). Latem roku bieżącego zostaną zorganizowane wycieczki polskie do Sowietów drogą morską.

Wycieczki odbędą się na jednym ze statków polskich do Leningradu, skąd następnie wycieczkowicze udadzą się koleją do innych miast sowieckich (w)

# Pociąg pośpieszny wykoleił się

## i spadł z wiaduktu na ulicę — 20 osób zostało zabitych, 40 odniosło rany — Mróz utrudnia akcję ratunkową

**Pittsburg (Pensylwanja). (PAT.) Pociąg pośpieszny, idący z pełną szybkością, wykoleił się. Lokomotywa, tender i 1 z wagonów spadły z wiaduktu na biegnącą pod wiaduktem ulicę — Dwa wagony sypialne, i 1 wagon restauracyjny został na szynach, 1 zaś wagon pulmanowski przewrócił się.**

**Wypadek spowodowany został — jak się zdaje — przez złe funkcjonowanie zwrotnicy.**

**Około 40 osób odniosło rany, 20 zaś zostało zabitych na miejscu. Śnieżyca i silny mróz utrudniają akcję ratunkową, zwiększając cierpienia rannych.**

# Kto i ile otrzymał od Stawiskiego

## Komisja śledcza otrzymała wykaz czeków, wystawionych przez żydowskiego aferzystę

Paryż. (PAT). Parlamentarna komisja śledcza, badająca aferę Stawiskiego, wśród wielu dokumentów otrzymała wykaz czeków, wystawionych przez Stawiskiego. Wykaz ten zawiera 400 czeków na ogólną liczbę 814, wydanych przez aferzystę.

Wśród osób, które otrzymały te czeki, m. in. figurują nazwiska:

dep. Bonnaure'a czek na 400,000 fr., adwokata Guibaud - Ribaud na 700,000, dwóch osobistych przyjaciół Stawiskiego: Depardona na 2 milj. i Romagnino około 8 milj., dyrektora Tow. Ubezp. „Confiance" Guebina na 400,000 fr. osobiście i 1 milj. dla Tow. „Confiance", Tribouta, administratora klubu hipicznego, którego prezesem był kontroler Surete Generale-Alet; otrzymał on czeki na kilka miljonów fr. w ratach miesięcznych; Paula Levy, redaktora „Aux Ecoutes" oraz dawnego prawicowego organu „Le Rempart" i „Aujourdhoui" 300,000, redaktora „La Volonte" Dubarry 200,000, b. administratora „La Liberte" Aynarda 50,000, dr. Vacheta, który wystawiał świadectwo choroby Stawiskiemu 25,000, sekretarki b. min. Paul-Boncoura pani Zuzanny Blum 10,000 franków i wiele, wiele innych osób.

Paryż. (PAT). „Echo de Paris" podaje, że w dokumentach, dostarczonych komisji parlamentarnej, badającej aferę Stawiskiego, znajdują się między in. zeznania p. Stawiskiej, z których wynika, że Stawiski utrzymywał dobre i bliskie stosunki z b. ministrami. Stawiski spożywał często śniadania w Paryżu z b. min. handlu Durandem, b. zaś min finansów Bonnet był ze Stawiskim na wspólnem śniadaniu w Stresie.

**TAJEMNICA ŚMIERCI RADCY PRINCE'A NIE ZOSTAŁA JESZCZE WYJAŚNIONA**

Paryż. (PAT). Ze sprawozdania lekarzy, którzy dokonali sekcji zwłok zmarłego radcy Prince'a, wynika, że na zwłokach nie znaleziono nigdzie śladów ran, zadanych białą lub palną bronią. Wszystkie obrażenia powstały od poszarpania ciała przez pociąg. W tych warunkach komisja lekarska nie mogła się wypowiedzieć ani pozytywnie ani negatywnie co do hipotezy zabójstwa Prince'a. Specjalny korespondent „Le Journala" donosi, że w pobliżu miejsca, gdzie leżało zmasakrowane ciało Prince'a, policja znalazła małą flaszeczkę z kartką, na której można odczytać tylko końcówkę „x ...al". Była to niewątpliwie etykieta apteki z nazwą lekarstwa. Flaszeczka ta zaginęła. Analiza bakterjologiczna nie wykazała w wnętrznościach Prince'a żadnej trucizny ani narkotyku.

## Rozruchy w Paryżu

Paryż. (PAT). Organizacje prawicowe, zwłaszcza t. zw. młodzi patrjoci i kilka innych ugrupowań prawicowych, zorganizowały wczoraj w jednej z dzielnic robotniczych Paryża zebranie, na którem przemawiali m. in. dep. prawicowi Henriot i Vallat. Chcąc przeszkodzić odbyciu się zebrania, lewicowcy napadli na lokal, gdzie obradowali młodzi patrjoci i wybili kilka szyb. — Dzięki interwencji policji do poważniejszych incydentów nie doszło.

Lewicowi robotnicy wycofali się z przed gmachu i na jednym z pobliskich bulwarów usiłowali manifestować i budować barykady. Policja demonstrantów rozproszyła i aresztowała 16 osób. W czasie starcia z policją padło kilka strzałów. Po rozproszeniu manifestantów policja znalazła na placu zajść zabitego mężczyznę, komunistę robotnika. Dotychczas nie ustalono dokładnie przyczyny jego śmierci. Jak się zdaje, robotnik ten padł od kuli. Według zapewnień policji, dała ona tylko 3 strzały w powietrze na postrach.

# Proces oszustów i lichwiarzy żydowskich we Lwowie

### *Cała rada gminna w Dźwinogrodzie siedzi w kieszeniach żydowskich*

**Lwów. (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu t. zw. „dziedziców z Dźwinogrodu" zeznawał dziś cały szereg świadków dowodowych. Podkreślić należy, że na rozprawie świadkowie płaczą, nie umiejąc nic powiedzieć ani dać jakichkolwiek wyjaśnień do już złożonych zezeznań. Jedyną ich odpowiedzią jest, „Żydy wszystko zabrały".**

**Charakterystyczne było zeznanie jednego chłopa dźwinogrodzkiego, przewodniczącego sądu polubownego w Dźwinogrodzie. Gdy ten zeznawał, jakaś babina wyskoczyła przed trybunał i zawołała: „Panie sędzio, niech pan sędzia się go zapyta, ile mu Żydzi za te zeznania zapłacili".**

**Przewodniczący: Pan może na to pytanie nie odpowiadać. Zapytuję pana, czy panu co obiecano, lub co zapłacono?**

**Świadek milczy.**

**Okazuje się, że cała rada gminna w Dźwinogrodzie jest w niewoli żydowskiej, bądź to przez weksle, bądź to w innej formie.**

**Proces wogóle obfituje w szereg charakterystycznych szczegółów.**

**Mimo pierwotnych przewidywań proces potrwa jeszcze dni kilka. Dziś przewidziane jest przesłuchanie reszty świadków oraz pierwsze przemówienia stron, które zakończą się w czwartek. Wyrok jednak zapewne ze względu na zbyt zagmatwany materjał i całość sprawy spodziewany jest dopiero w sobotę. (ka)**

## Katastrofa samolotu pocztowego

Paryż. (Tel. wł.). Samolot pocztowy francuskiego towarzystwa lotniczego, kursujący na linji Casablanca — Dakar, uległ wczoraj katastrofie na terenie hiszpańskiego Marokko. Aparat spadł z niewielkiej wysokości i zupełnie się rozbił. Załoga jego, składająca się z dwóch ludzi, odniosła ciężkie obrażenia. Na miejsce katastrofy przybył pomocniczy samolot, który rannych lotników przewiózł do Casablanki. Celem zabrania poczty wysłano drugi samolot, którego załoga stwierdziła, że poczta została zrabowana przez bandytów, rekrutujących się z pośród nieujarzmionych dotąd szczepów afrykańskich.

Władze hiszpańskie wszczęły rokowania ze szczepami, mające na celu uzyskanie wydania zrabowanej poczty.

## Ofiary śnieżycy w Ameryce

Nowy Jork. (PAT.) Jak obliczają tu, ofiarą zamieci śnieżnych na całem terytorjum Stanów Zjednoczonych oraz tornada w południowych stanach padło około 60 osób.

Ustanie zamieci, która trwała niemal od 36 godzin bez przerwy, pozwoliło na podjęcie prac nad przywróceniem komunikacji z mniejszemi miastami.

## Kandydat na króla Andory

Paryż. (Tel. wł.) Do rządu republiki Andory, leżącej, jak wiadomo, w Pirenejach, na pograniczu francusko-hiszpańskiem i będącej najmniejszem państwem na świecie, zwrócił się pewien miljoner hiszpański z Barcelony z niezwykle oryginalną propozycją. Mianowicie zaproponował on zmianę formy rządu Andory z republikańskiej na monarchiczną, przyczem zaofiarował swą kandydaturę jako pierwszego króla i założyciela dynastji. Wzamian za powołanie go na tron Andory wyraził gotowość wypłacania corocznie skarbowi andorskiemu 800 tysięcy pesetów, tj. około 700 tys. złotych, zastrzeżonych na mocy kontraktu notarjalnego.

Rada republiki andorskiej jednomyślnie postanowiła odrzucić tę niezwykłą ofertę, udzielając bogaczowi katalońskiemu lakonicznej odpowiedzi: „Andora nie jest na sprzedaż".

## Obrady Senatu

Warszawa. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Senatu przemawiali wczoraj sami tylko referenci, a mianowicie budżet Prezydenta Rzpltej przedstawiał senator Wańkowicz, budżet Sejmu — senator Drucki-Lubecki, budżet Senatu — senator Wańkowicz, budżet Nacz. Izby Kontroli państwa — sen. Drucki-Lubecki, budżet min. spr. wojsk. — w zastępstwie senatora Dąbskiego przewodniczący komisji skarbowej Senatu senator Popławski, wreszcie budżet funduszu pracy senator Iwanowski.

W dyskusji nad temi budżetami nikt nie zabierał głosu. (w)

## Porwani przez kry

Moskwa. (PAT). Dwa samoloty, wysłane z Astrachania na pomoc rozbitkom na krze lodowej odnalazły nieszczęśliwych. Znajdują się oni w pobliżu wysp Dołgol i Kułała na morzu Kaspijskiem. Lotnicy zrzucili rozbitkom, znajdującym się na krze, żywność i środki lecznicze.

W akcji ratunkowej biorą również udział 3 łamacze lodów. Jeden z nich osiadł jednak na mieliźnie, wobec czego nie weźmie udziału w dalszej akcji.

Moskwa. (PAT). Ilość rybaków, uniesionych na krach lodowych na morzu Kaspijskiem wynosi 545 ludzi z 390 końmi. Sytuacja jest bardzo poważna, ponieważ lód gwałtownie, topnieje, pozatem rybacy pozbawieni są zapasów żywności

Z Moskwy wystartował znakomity lotnik sowiecki Wodopianow, który wylądował w Astrachaniu, skąd niezwłocznie wyleci na poszukiwanie rybaków i postara się zrzucić im lekarstwa oraz żywność. Z Astrachania wyruszają statki ratownicze.

**BACZ BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

## Ślub przechrzty z córką gospodarza

Warszawa. (Tel. wł.). Jeden ze spadkobierców majętności Grześka w pow. wieluńskim, niejaki Jakób Glücksmann przeszedł na katolicyzm. Musiał się jednak kryć ze swym zamiarem przed współwyznawcami, którzy starali się temu za wszelką cenę przeszkodzić. W końcu Glücksmann udał się do wsi Wieruszówka, gdzie mu chrztu św. udzielił miejscowy proboszcz ks. Kott w asystencji chrzestnych pp. Magoty i Nikodemowa. Po chrzcie św. tegoż dnia odbył się w Wieruszowie ślub Glücksmanna z córką gospodarza rolnego Misia. Gdy się jego byli współwyznawcy o tem dowiedzieli, rabin w Wieruszówce nakazał 24-godzinny post i odpowiednie modlitwy, poczem wyklął Glücksmanna. (w)

**Przepowiednia pogody na środę:** Zachmurzenie przeważnie duże. Mglisto, miejscami opady. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zmienne.

W. J. LOCKE

# SZOFER TRIONA

**PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO**

(Ciąg dalszy)

121)

Myra blada i wychudła, odpowiadała swoim zwyczajem, monotonnym głosem:

— A panience czego nie potrzeba? — Oliwja spojrzała zdziwiona. — Panienka wygląda tak, jakby zobaczyła upiora... Ano! tak. Bałam się tego. Nie chciałam, żeby po panienkę depeszowali, ale nie mogłam do tego nie dopuścić. Nie wiedziałam o Bożym świecie.

Oliwja nie mogła się gniewać na chorą kobietę, lecz serce jej wrzało gwałtownem oburzeniem. Panując nad głosem, zapytała łagodnie:

— Dlaczegoś mi nic nie mówiła?

— Czekałam na okazję, na znak...

— Z mojej strony?

— Tak, panienko. Miałam go w swojej mocy, gdyby panienka chciała, odebrałabym go panience. Ale panienka mówiła, że nie chce. Nie byłam pewna... — wyciągnęła chudą rękę, lecz Oliwja była zanadto podniecona, żeby zauważyć ten błagalny gest. — Kiedy go zobaczyłam pierwszy raz w szpitalu, myślałam, że umrze i panienka odzyska wolność. Potem wezbrała we mnie litość i pożałowałam popełnionego w sercu grzechu zabójstwa. Później, dowiedziawszy się od bratowej, jak on tu dzielnie i uczciwie żyje, straciłam głowę. Sama nie wiedziałam, czyśmy go jednak nie skrzywdziły. Czy panienka się będzie na mnie gniewać, jak coś powiem?

Oliwja wzruszyła ramionami.

— Mów, co chcesz.

Słaby, monotonny głos mówił dalej:

— Żeby pan major nie wyjechał, byłabym powiedziała.

Oliwja spłonęła ognistym rumieńcem.

— Myra, jak ty śmiesz?

Wąskie usta rozchyliły się w półuśmiechu.

— Dla dobra panienki śmiałabym nie wiem co.

Myra była chora. Trzeba ją było traktować pobłażliwie. Oliwja umilkła. Po chwili zdjęła kapelusz i usiadła obok łóżka.

— Dobrze postąpiłaś, Myro.

Czuła się głęboko upokorzona. Służąca wiedziała, jeżeli nie o pocałunkach — o! nie była domowym szpiegiem! — to w każdym razie o erotycznym nastroju, jaki się wytworzył między nią i majorem. Ale o ile major był zakochany do szaleństwa, o tyle u niej było to tylko powierzchowne odurzenie. Myra wyczułaby w niej prawdziwą miłość i, żeby jej zapewnić ziemskie szczęście, pomogłaby poświęcić wieczne. Sama była szczęśliwa w życiu tylko jeden tydzień, ale pomimo to wiedziała co to miłość i nie omyliła się co do jej litosnego uczucia względem Olifanta. Wypowiedziała to po swojemu smutnie i fatalistycznie.

— Więc go panienka widziała?

— Tak. Jak tyś to wyczuła?

— No i co?

Oliwja nie wytrzymała. Łkając gwałtownie, rzuciła się na łóżko Myry, twarzą do kołdry. Po dłuższej chwili zaczęła jąkać:

— Straciłam go... Już mnie nie kocha... Nienawidzi... Zobaczywszy mnie, chciał się zabić... Właśnie jechał samochodem... Skręcił z drogi w przepaść... Dzięki Bogu — cudem — nawet się nie skaleczył... Ale mógł zginąć na miejscu... Chciał... I to wszystko przez ciebie... z twojej winy... Gdybyś mi była powiedziała...

Myra złożyła pieszczotliwie chudą rękę na ciemnej główce.

— Panienko droga, ja kochałam ruinę ludzką, aż do śmierci, przez pamięć na te czasy, kiedy była człowiekiem, który mnie kochał. Panienki mąż — normalny. Panienka go kochała tak, jak ja mojego. Ale panienki żyje i cierpi. Niech panienka wróci do niego — chuda ręka gładziła delikatnie bujne włosy. — Pan Bóg was zetknął. Toć mąż. Przysięgła panienka, że będzie mu towarzyszką w zdrowiu i chorobie. Ja mojego nie opuściłam. Dzięki Bogu panienki zdrów, na duszy, nie tak jak mój nieszczęśnik... Wróć do niego, dziecko. Ukórz się nawet, jakby było potrzeba... Byłam bardzo chora. Myślałam, myślałam, myślałam — choroba rozjaśnia w głowie — myślałam nie o sobie, a o was dwojgu — o jego życiu i o twojem. On grzesznik, ale duchem większy od ciebie, kochanie. Wróć do niego.

Oliwja podniosła tragiczną twarz.

— Jak? On mnie nie chce.

— Nie chciałby się zabić, gdyby cię nie kochał. Wróć do niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Sprawa tajemniczego zaginięcia Juljanny Dembieńskiej w Nowemmieście

***Interpelacja Klubu Narodowego***

Dnia 23 listopada 1933 r. zaginęła w Nowemmieście w woj. pomorskiem Juljanna Dembieńska, licząca lat 76, matka miejscowego działacza narodowego ks. prof. Józefa Dembieńskiego. Zaginiona wyszła około godz. 16 min. 30 z kaplicy miejscowego szpitala powiatowego, gdzie odbyła spowiedź. Mniej więcej w tym samym czasie wyszła naprzeciw p. Dembieńskiej wnuczka jej Apolonja Kulkowska, jednak nie spotkała zaginionej, a doszedłszy do kaplicy, dowiedziała się, że zaginiona opuściła ją przed 20 minutami. Rozpoczęte niezwłoczne przez rodzinę przy pomocy miejscowych obywateli energiczne poszukiwania nie dały rezultatu, wobec czego jeszcze tego samego dnia zawiadomiono o zaginięciu miejscowy posterunek policji państwowej.

Policja odrazu skierowała śledztwo w kierunku utonięcia p. Dembieńskiej w rzece Drwęcy, wykluczając możliwość zbrodniczego napadu. Jednak policja nie chciała podjąć się przeszukania rzeki, skutkiem czego syn zaginionej ks. Józef Dembieński zorganizował własnym kosztem dokładne zbadanie Drwęcy na przestrzeni około 20 kilometrów od Nowegomiasta do Jajkowa. Poszukiwania te, aczkolwiek dokonane bardzo starannie, dały wynik ujemny.

Widząc, że policja miejscowa zachowuje się w tej sprawie zupełnie biernie, ks. Dembieński w dniu 4-go grudnia złożył o zaginięciu swej matki doniesienie do prokuratora sądu apelacyjnego w Toruniu. Na skutek tego doniesienia przybył do Nowegomiasta podprokurator Walecki i przeprowadził dochodzenia, jednak także z ujemnym wynikiem. Zarówno rodzina zaginionej, jak i miejscowa opinja twierdzą, że niepowodzenie dotychczasowego poszukiwania wynika z jego błędnego założenia, jakoby p. Dembieńska z powodu rzekomo słabego wzroku i zamroczenia umysłu zbłądziła i utonęła w rzece. Rodzina twierdzi stanowczo, że wysuwane przez policję fizyczne i umysłowe ułomności p. Dembieńskiej są nieprawdziwe, domagała się rozszerzenia śledztwa w kierunku zbrodniczego uprowadzenia, lub nawet zamordowania p. Dembieńskiej. Liczni świadkowie, zebrani przez rodzinę, wskazują na podejrzane okoliczności, spostrzeżone w czasie zaginięcia p. Dembieńskiej, a w szczególności na nieznanych w mieście osobników, kręcących się po ulicach, któremi zaginiona miała powracać do domu, i na spotkany na tychże ulicach tajemniczy samochód.

Nie przesądzając, w jaki sposób nastąpiło zniknięcie p. Dembieńskiej, podpisani zwracają uwagę pana ministra na to niezwykłe wydarzenie i kompromitującą bezradność władz śledczych, które w ciągu trzech miesięcy nie zdołały nie tylko odnaleźć zaginionej, ale nawet natrafić na jakiekolwiek ślady. Podpisani uważają, że rozwikłanie tej tajemniczej sprawy jest obowiązkiem nie tylko w stosunku do nieszczęściem dotkniętej rodziny, ale także w stosunku do ogólnego porządku publicznego i powagi władz sądowych.

Podpisani zapytują pana ministra:

Czy, wobec ujemnego wyniku dochodzeń przeprowadzonych przez miejscowe czynniki policyjne i prokuratorskie, zechce zarządzić w sprawie zaginięcia p. Dembieńskiej specjalne śledztwo za pomocą delegowanych przez siebie organów sądowych?

---

**Lista nr. 2.** **Lista nr. 2.**

## Obóz Narodowy we Wrześni

zwołuje na czwartek, 1 marca r. b. godz. 8 wiecz. do sali „ODEON" przy ul. Warszawskiej

**WIELKI WIEC PRZEDWYBORCZY**

Przemawiać będą pp. posłowie Lewandowski i Kawecki.

**Stronnictwo Narodowe**
**na Woj. Poznańskie**

---

## Rolnictwo w rozwoju dziejowym

Przypominamy, że dziś, 28 lutego, o godz. 20-tej w sali XXVII-tej Collegium Minus prof. U. P. dr. Zygmunt Pietruszyński wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów U. P. odczyt pt.: „Rolnictwo w rozwoju dziejowym".

Wstęp na wykład 30 i 15 gr.

---

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Tęcza-Wilda"** wyświetla film p. tyt. „Rajski ptak". Akcja filmu rozgrywa się na jednej z wysepek hawajskich, dokąd przyjeżdża wycieczka młodych Amerykanów. Jeden z nich Johny Baker zakochuje się w pięknej Luanie, córce wodza plemienia, porywa ją i ucieka na bezludną wysepkę. Johny i Luana przeżywają sielankę, którą przerywa im napad krajowców. Krajowcy, uważając, że postępek Luany wywołał gniew bogów i spowodował wybuchy wulkanu, skazują Johny'ego i Luanę na śmierć. Do egzekucji jednak nie dochodzi, gdyż Johny'ego ratują przyjaciele, a Luana zostaje wśród swoich.

W roli Luany — Dolores del Rio, w roli Johny'ego — Joel Mac Crea. (Sz.)

**Kino „Corso"** wyświetla dwa filmy: „Samotny orzeł" i „Trzy siostry". „Samotny orzeł" jest oczywiście dramatem z dzikiego zachodu. Wykończony starannie, ma dobre tempo, dużo ruchu i ładne popisy konnej jazdy. „Czarne charaktery" otrzymują zasłużoną karę, a sprawiedliwość triumfuje. Role główne kreują: przystojny i junacki Pat O'Brien i Cecylja Parker

Program uzupełnia film wojenny, należący do kategorji przeciętnie dobrych, p. t. „Trzy siostry" z Louise Dresser i Kenneth Mac Kenna. (Sz.)

**Kino „Sfinks"** wyświetla film pod tyt. „Dziewczątko". Film ten oglądaliśmy już kiedyś na ekranie kina „Słońce" p. t. „Baby". Jest to jedna z najrozkoszniejszych i najweselszych fars z Anny Ondrą. Anny Ondra gra tutaj rolę baronówny, marzącej o karjerze girlsy, która ma przyjaciółkę, Susettę, marzącą znów o wyższych studjach. Rodzice baronówny posyłają ją na studja do Londynu; jedzie tam i Susette do szkoły baletowej. Przyjaciółki zamieniają swe role i Susette idzie do wytwornego pensjonatu dla panien, a baronówna do szkoły girlsów. Wśród przezabawnych perypetyj obie przyjaciółki znajdują ładnych chłopców, z którymi staną na ślubnym kobiercu.

„Dziewczątko" ma dużo dynamicznej wesołości i doskonałe tempo. (Sz.)


**Teatr świetlny „SŁOŃCE"**

**Dziś, w środę, nieodwołalnie poraz ostatni**

Przepiękne arcydzieło filmowe

**BURZA o BRZASKU**

W rolach głównych:

**NILS ASTHER — KAY FRANCIS**

Ostatnia sposobność podziwiania tego filmu!

Portj. 1005


# Tragiczny wypadek przechodnia

***Wpadł między tramwaje i doznał bardzo ciężkich obrażeń***

Fatalny wypadek wydarzył się wczoraj krótko przed godziną 21 na Górnej Wildzie, w pobliżu Wałów Królowej Jadwigi. Mianowicie, w chwili, gdy zbliżały się ku sobie dwa tramwaje z przeciwległych kierunków, przez ulicę przechodził jakiś mężczyzna. Przechodzący spostrzegł w pewnej chwili zbliżający się tramwaj i odskoczył na drugi tor w momencie, gdy nadjeżdżał tam ze znaczną szybkością drugi tramwaj z przeciwnej strony. Nieznajomy wpadł pomiędzy oba tramwaje i doznał bardzo ciężkich obrażeń. Tramwaje natychmiast zatrzymano i nieszczęśliwego przechodnia wydobyto w stanie opłakanym. Nieprzytomnego opatrzyło przywołane na miejsce Pogotowie Lekarskie (55-55), poczem przewiozło go do szpitala miejskiego. Stan nieznajomego jest bardzo ciężki. Do późnego wieczora nie odzyskał on przytomności. Nie zdołano też stwierdzić nazwiska ciężko poranionego.

Wśród pasażerów tramwajowych wypadek ten wywołał zrozumiałe przerażenie i przygnębienie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, głównym powodem nieszczęścia była chwilowa nieuwaga przechodnia. (kl)


**Najmilszą ze wszystkich gwiazd**

**LILJANKA HARVEY**

uosobienie wdzięku, poezji i radości, stwarza niezrównaną kreację we wspaniałym arcyfilmie Eryka Pommera:

**„CESARZOWA i JA"**

Wszelkie słowa zachwytu za słabe są, by choć w części określić przedziwny czar tego filmu, którego akcja rozgrywa się na dworze Cesarzowej Eugenji... Kolosalny przepych wystawy, najpiękniejsze kobiety, cudowna muzyka, prześliczne piosenki, efektowne sceny zbiorowe — oto atuty tego filmu, który przyrównać można tylko do niezapomnianego arcydzieła:

**„KONGRES TAŃCZY"**

Partnerami Liljanki w tym rozkosznym filmie są: wytworny amant **CHARLES BOYER**, oraz świetny komik, partner **Jana Kiepury**, słynny **PIERRE BRASSEUR. Muzyka mistrza OFFENBACHA.**

**Uroczysta Prapremjera** tego wspaniałego filmu odbędzie się **już jutro, w czwartek, 1 marca w teatrze świetlnym „Słońce".**

**Ze względu na uroczysty charakter jutrzejszej premjery, specjalnie zaangażowana Orkiestra Symfoniczna z 24 osób pod dyr. B. Kubika odegra przed każdym seansem „Marsz Powitalny" oraz 2 przeboje z filmu.** Portj. 1006

**Zainteresowanie jutrzejszą premjerą olbrzymie!**


## „Zagazowany" gość rozbił szybę

W restauracji p. Kujawy na Św. Marcinie powien „podgazowany" gość urządził wczoraj późnym wieczorem awanturę, rozbił dużą szybę w drzwiach lokalu i usiłował demolować sprzęty. Na miejsce przybyła policja, która pijanego i poranionego odłamkami szyby awanturnika odprowadziła do szpitala miejskiego, celem opatrunku, a następnie zabrała go z sobą.

Bohater tej nieprzyjemnej przygody z zawodu ślusarz, będzie miał jeszcze dużo nieprzyjemności. (kl.)

## Posterunkowy pod kołami wagonu

W Gnieźnie na dworcu kolejowym został najechany przez jeden z manewrujących wagonów posterunkowy PP. Jerzak. Doznał on złamania podstawy czaszki i wielu ciężkich obrażeń. Przewieziony do szpitala nie odzyskał przytomności i jest słaba tylko nadzieja utrzymania go przy życiu.

## Z Rady miejskiej w Gnieźnie

Gniezno. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem odbyło się tu posiedzenie rady miejskiej, na którem dokonano wyboru 4 ławników. Wybierało 31 radnych.

Na listę nr. 2 (Klub Narodowy) padło 16 głosów, wobec czego wybrano 2 przedstawicieli tegoż obozu, a mianowicie pp. dr. Tadeusza Zgaińskiego i Władysława Górskiego. Na listę NPR. padło 8 głosów; z ramienia jej wybrany został p. Wojciech Rzeźniacki. Na listę „sanacyjną" oddano 7 głosów i wybrano z tej listy dyrektora gimnazjum p. Birgfelnera. (br)

## Wesoła operetka

Koło Rodzicielskie przy gimnazjum im. gen. Zamoyskiej wykupiło na piątek, dnia 2 marca drugie zkolei przedstawienie (premjera jutro, we czwartek) doskonałej, bardzo wesołej operetki Jana Straussa p. t. „Wesoła wojna".

Całkowity dochód z przedstawienia tego przeznacza dla niezamożnych uczenic tegoż gimnazjum.

Reszta niesprzedanych biletów do nabycia przy kasie teatralnej.

Należy się spodziewać, że inicjatywa Koła Rodzicielskiego przy gimn. im. gen. Zamoyskiej spotka się z wydatnem poparciem szerokich sfer naszego miasta.

## W dniu 14 lipca cały Paryż

raduje się, śpiewa i tańczy. Radość i rozrywki są bezpłatne. Orkiestry grają na ulicach, przechodnie mogą dowoli się wytańczyć. Jest to widok niezwykły i nieznany!

Tańczący Paryż! 14 lipca! Ale nie w dzielnicy modnych dancingów Montparnasse czy Montmartre, ale tam, gdzie skupia się Paryż Dantona i Robespierre'a — w starych małych uliczkach, odległych bulwarach, gdzie nie spotyka się cudzoziemców ani snobów. — Tak nowy, nieznany, choć tylekroć oglądany Paryż pokazuje nam René Clair w filmie „14 lipca".

Portj. 1004

# Wiadomości potoczne

## KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Z Rady Miejskiej.** Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia Rady Miejskiej został uzupełniony wnioskiem nagłym radnego p. Jarochowskiego i tow. w sprawie odwlekania wyboru ławników miejskich.

— * **Pożar na ul. Starościńskiej.** Od wadliwego pieca zapaliła się wczoraj w restauracji na ul. Starościńskiej 1, drewniana ściana. Przywołane miejską straż pożarną, która po rozebraniu ściany ugasiła ogień ręczną sikawką. (kl.)

— * **Chłopiec najechany przez samochód.** Na ul. Szamarzewskiego samochód najechał 9-letniego Zdzisława Pawlickiego (ul. Szamarzewskiego 14). Chłopiec złamał podudzie oraz doznał innych obrażeń. Ofiarę wypadku opatrzyło lekarskie pogotowie ratunkowe, poczem pozostawiło chłopca w leczeniu domowem. (kl.)

## KALENDARZYK

Środa, 28 lutego 1934.

Słońce: wschód 6.43 — zachód 17,29 — długość dnia 10 godzin 46 min.
Kal. rzk.: Roman Op. — jutro Albin B.
Kal. słow.: Tworzymir — jutro Zbigniew.

### Zebrania

Dziś o 19,30 Stronnictwo Narodowe (Winiary) w sokolni.
o 19,30 Zw. Rob. i Rzemieśln. Z. Z. P. (filja Handel i Przemysł), u p. Gaworskiej, N. Rynek 4;
o 20 Koło Sceniczne „Dzwon" (Jeżyce), u p. Frąckowiaka, ul. Kraszewskiego 16.
Jutro o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej (Starołęka), w sálce parafjalnej.

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Anny z Bardziejewskich Sauszkowej o godz. 14,30 z kaplicy cment. na Górczynie. — Śp. Zdzisławy Wawrzyniakówny o godz. 15,30 ul. Szymańskiego 4.

### Licytacje

Dziś o 15 ul. Wieżowa 10 — stoły z płytami marmurowemi, wagi, lodownia, kotły emalj., wanny emalj., maszyny do mięsa, motor elektr., pasy, transmisja, biurko, stoliki, meble etc.

**TEATRY:**

**Teatr Wielki:** Dziś — „Kniaź Igor".
**Teatr Polski:** Dziś — „Czwarty do bridge'a". (Premjera).
**Teatr Nowy:** Dziś — „Pieniądz nie jest wszystkiem".

# TEATRY

**Z Teatru Wielkiego**

Dziś opera Borodina „Kniaź Igor".

Jutro premjera arcyzabawnej operetki Jana Straussa „Wesoła wojna", której akcja odgrywa się w Italji na zamku księcia Malaspiny oraz w obozie genueńczyków. Pierwszorzędną obsadę stanowią pp. Fontanówna, Nochowicz, Folański i inni.

**Z Teatru Polskiego**

Dziś premjera głośnej sztuki, granej w Warszawie z olbrzymiem powodzeniem, Adama Grzymały - Siedleckiego „Czwarty do bridge'a". Nowa piękna wystawa Szpingiera. „Czwarty do bridge'a" grany będzie na zmianę z „Ciapciusiem" przez cały następny tydzień.

**Z Teatru Nowego**

Dziś ostatnie przedstawienie sztuki, która zdobyła „mistrzostwo Poznania". Najweselszy komedjo - reportaż „Pieniądz nie jest wszystkiem" ustępuje z repertuaru w pełni powodzenia.

We czwartek przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej ze sztuki „Zmartwychwstanie".

## W kraju i w świecie

— **Stan zdrowia metropolity wileńskiego** Jałbrzykowskiego jest zadowalający. W najbliższych dniach metropolita rozpocznie czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. (w.)

— **Wczoraj upłynęła pierwsza rocznica pożaru Reichstagu.**

# Dymitrow na wolności

***Komuniści bułgarscy zostali wydaleni z granic Rzeszy i udali się do Sowietów***

**Berlin. (PAT.) Niem. Biuro Inf. zawiadamia: Ze strony miarodajnej donoszą, że wczoraj zostali wydaleni z granic Rzeszy 3 komuniści bułgarscy: Dymitrow, Popow i Tanew, uwolnieni w procesie o podpalenie Reichstagu. Wydalenie nie mogło nastąpić dotychczas, ponieważ rząd bułgarski nie uznał wspomnianych komunistów za swych obywateli i nie chciał ich wpuścić do kraju.**

**Wobec przyznania w ostatnim czasie przez rząd sowiecki wszystkim trzem obywatelstwa ZSRR, możliwe się stało odstawienie ich na terytorjum Związku Sowieckiego, co nastąpiło w dniu wczorajszym.**

Berlin. (PAT). Wydaleni z granic Rzeszy Dymitrow, Popow i Tanew udali się do Rosji drogą powietrzną.

Samolot z Dymitrowem, Popowem i Tanewem wystartował o godz. 7 rano do Królewca, skąd zwolnieni Bułgarzy udadzą się, również samolotem, do Moskwy, gdzie oczekiwani są o godz. 19.

**Moskwa. (PAT.) Wczoraj o godz. 19 przylecieli samolotem do Moskwy zwolnieni z więzienia 3 Bułgarzy: Dymitrow, Popow i Tanew. Na lotnisku witały przybyłych tłumy ludności i orkiestry. Powitanie miało charakter wyjątkowo uroczysty. W imieniu Kominternu przemawiał Manuilskij, w imieniu władz sowieckich kierownik awjacji cywilnej Unszlicht.**

Berlin. (PAT). Jak się okazuje, wyjazd Dymitrowa, Popowa i Tanewa przygotowany był w najściślejszej tajemnicy i nastąpił zupełnie niespodziewanie, nawet bez wiedzy ambasady sowieckiej w Berlinie, która nie zdążyła wręczyć odjeżdżającym przygotowanych paszportów. O wyjeździe ambasada dowiedziała się dopiero w kilka godzin po wystartowaniu samolotu.

O świcie zarząd lotniska otrzymał od tajnej policji państwowej polecenie przygotowania 5 miejsc w aparacie, odlatującym o 7 rano do Królewca. Na chwilę przedtem zajechała karetka, z której wysiedli 3 Bułarzy z 2 agentami policji. Po zajęciu miejsc przez podróżnych samolot natychmiast wystartował. W Królewcu Bułgarów przeprowadzono do innego samolotu, który odleciał do Moskwy.

Agenci, eskortujący Bułgarów, pozostali na lotnisku do chwili odlotu samolotu.

## Zniesienie obniżek urzędniczych — ale... w Ameryce

Waszyngton. (Tel. wł.) Senat St. Zjedn. Ameryki Półn. uchwalił na ostatniem swem posiedzeniu 41 głosami przeciwko 40 — zmianę ustawy, obniżającej pensje urzędników w poszczególnych stanach.

Według nowej ustawy rząd federalny przywróci urzędnikom od 1-go lipca b. r. 2/3 części przeprowadzonej obniżki płac. Zniesienie pozostałej obniżki nastąpi w czasie późniejszym.

Wykonanie nowej uchwały obciąży skarb państwa wydatkiem 126 miljonów dolarów.

# KRONIKA GOSPODARCZA

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 2. 1934 r.

**Dewizy:**

| | trans. | sprzed. | kup. |
|---|---|---|---|
| Belgja | 123.80 | 124.11 | 123.49 |
| Holandja | 357.15 | 358.05 | 356.25 |
| Londyn | 26.98—27.00 | 27.13 | 26.85 |
| Nowy Jork czek. | 5.30¾ | 5.33½ | 5.28 |
| Nowy Jork kabel | 5.31 | 5.34 | 5.28 |
| Oslo | 135.75 | 136.40 | 135.10 |
| Paryż | 34.94 | 35.03 | 34.85 |
| Praga | 21.98 | 22.03 | 21.93 |
| Sztokholm | 139.25 | 139.95 | 138.55 |
| Szwajcarja | 171.41 | 171.84 | 170.98 |
| Włochy | 45.40 | 45.52 | 45.28 |
| Berlin | 210.40 | | |

Tendencja przeważnie słabsza.

**Papiery wartościowe i obligacje:**

| | |
|---|---|
| 4% poż. inwest. | 107.25 |
| 4% poż. inwest. ser. | 111.50—112.00 |
| 5% poż. konwers. | 56.75 |
| 5% poż. kolejowa | 54.75—54.25 |
| 6% poż. dolarowa | 68.00—67.75—67.88 |
| 4% poż. premj. dol. | 52.50—52.25—52.50 |
| 7% poż. stabiliz. | 56.75—56.50—56.63 |

Tendencja słabsza.

**Akcja w złotych:**

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 85.75—86.00 |
| Starachowicie | 10.55 |
| W. T. F. Cukru | 16.75 |
| Lombard bez kuponu za rok 1933. | |

Tendencja przeważnie słabsza.

## PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 27. 2. 1934 r.

| | |
|---|---|
| Pszenica march. 76—77 kg. fr. Berlin | 194,50—190,00 |
| Tendencja spokojna. | |
| Żyto march. 72—73 kg fr. Berlin | 162,00—158,00 |
| Tendencja spokojna. | |
| Jęczmień browarowy dobry fr Berlin | 176,00—183,00 |
| Tendencja stała. | |
| Jęczmień browarowy dobry od st. march | 167,00—174,00 |
| Tendencja stała. | |
| Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin | 165,00—173,00 |
| Tendencja stała | |
| Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march. | 156,00—164,00 |
| Tendencja stała | |
| Owies march. fr. Berlin | 144,00—152,00 |
| Tendencja stała. | |
| Owies march. od st. march. | 135,00—143,00 |
| Tendencja stała | |
| Mąka pszenna wyb. krajowa (0—41%) | 32,00— 33,00 |
| Tendencja spokojna. (dodatek zagraniczny 1—1,50 Mk.). | |
| Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%) | 31,00— 32,00 |
| Tendencja spokojna. | |
| Mąka pszenna piekarska kości (0—65%) | 30,00— 31,00 |
| Tendencja spokojna. | |
| Mąka żytnia (0—70%) | 22,20— 23,20 |
| Tendencja spokojna. | |
| Otręby pszenne | 12,00 — 12,20 |
| Tendencja spokojna. | |
| Otręby żytnie | 10,50— 10,80 |
| Tendencja spokojna. | |
| Groch Victoria | 40,00— 45,00 |
| Groch drobny jadalny | 30,00— 35,00 |
| Groch pastewny | 19,00— 22,00 |
| Peluszka | 16,00— 17,00 |
| Bób | 16,50— 18,50 |
| Wyka | 15,00— 16,00 |
| Łubin niebieski | 13,00— 13,50 |
| Łubin żółty | 16,00— 16,75 |
| Seradela nowa | 18,00— 20,00 |
| Kuchy lniane 37% | 12,10— 12,20 |
| Kuchy z orzecha ziemn. 50% | 10,00— 10,10 |
| Kuchy mielone 37% | 10 60— 10,70 |
| Wytłoki suche | 10.10— 10,20 |
| Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg | 8,90 |
| Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin | 9,30 |
| Płatki ziemniaczane | 14.30— 14,80 |
| Ziemniaki jadalne białe | 1,30— 1,40 |
| Ziemniaki czerwone | 1,40— 1,50 |
| Ziemniaki inne żółte | 1,70— 1,85 |
| Ziemniaki fabryczne w fen. za funt | 9,00 |

| | fr. Berlin | loco stacja |
|---|---|---|
| Słoma ż pras drut. | 0,80 | 0,45—0,55 |
| Słoma p pras drut. | 0.60 | 0.30—0.35 |
| Słoma owsiana drut. | 0,80 | 0,40—0 55 |
| Słoma jęczm drut | 0,75 | 0,40—0.50 |
| Słoma ż długo wiąz | 1,05 - 1,10 | 0,65—0.80 |
| Słoma ż dł wiąz szn | 0,95—1,00 | 0,55—0.70 |
| Słoma ż pras sznur | 0.80 | 0,40 - 0.55 |
| Słoma p pras sznur | 0,70 | 0,35—0,45 |

Tendencja spokojna.

| | | |
|---|---|---|
| Sieczka | 1,55—1,65 | 1,25 - 1,45 |
| Siano handl suche | 2,40—2,60 | 1,70—2,00 |
| Siano dobre I pokosu | 3,05—3,20 | 2,60—2,95 |
| Siano dobre II pokosu | 4,00 - 4,10 | 3,30—3,70 |
| Lucerna luzem | 4.00 | 3 30 |
| Tymotka luzem | 3,90—4,00 | 3,20—3,60 |
| Siano Mielitz luzem | — | — |
| Siano z nad Warty. | 2,90—3,00 | 2.20—2.55 |
| Siano z nad Haweli | — | 1,90—2,25 |

Tendencja wzmocniona.

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania terminowe:

| | |
|---|---|
| Owies marzec | 144,00 |
| „ maj | — |

## Notowania dewiz z dnia 27 lutego 1934

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

| Dewiza | Stopa dyskont | Parytet w złocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Warszawa | 5 | — | 100 zł | — | 57,73 | 47,50 | 27,00 | 18,87 | 286,— | 461,— | 58,32 | 79,10 |
| Poznań | 5 | — | 100 zł | — | 57,73 | 47,20 | 27,00 | — | 286,— | 461,— | 58,32 | 79 10 |
| Gdańsk | 3 | 173 52 | 100 Gd gld | — | — | 81,77 | — | — | — | 790,— | — | — |
| Berlin | 4 | 212.34 | 100 R M | 210,40 | 121,38 | — | 12,83 | 39,55 | 602,— | 957,— | 122,65 | 166,65 |
| Belgja | 3½ | 123.94 | 100 belg | 123,80 | 71,43 | 58,50 | 21,83 | 23,30 | 354,— | — | 72,25 | — |
| Bukareszt | 6 | 172.— | 100 l. | — | — | 2,488 | 509,— | — | — | — | 3,05 | — |
| Budapeszt | 4½ | 155 90 | 100 pengo | — | — | — | 25,— | — | — | — | — | 124,29 |
| Holandja | 2½ | 358.31 | 100 gld hol | 357,15 | 206,14 | 168,98 | 7.6,— | 67,15 | 10,22 | 16,24 | 208,32 | 283,35 |
| Kopenhaga | 3 | 238.88 | 100 k d | — | 69,70 | — | 22,39 | 22,65 | — | 552,— | 70,35 | 95,— |
| Londyn | 2 | 43.38 | 1 funt szterl | 26,98 | 15,60 | 12,76 | — | 5,07 | 77,37 | 123,00 | 15,76 | 21,41 |
| Nowy York | 2 | 8.91 41 | 1 dolar | 5,31 | 3,0694 | 2,512 | 508,— | — | 15,22 | 24,23 | 310,— | 420,25 |
| Paryż | 3 | 34.92 | 100 fr franc | 34,94 | 20,17 | 16,50 | 77,34 | 6,575 | — | 158,85 | 20,38 | 27,72 |
| Praga | 3½ | 180.62 | 100 k cz | 21,98 | 12,71 | 10,38 | 122,— | 4,16 | 63,10 | — | 12,84 | 17,44 |
| Rzym | 3½ | 172.— | 100 l. | 45,40 | — | 21,53 | 59,06 | 8,65 | 131,— | — | 26,40 | — |
| Szwajcarja | 2 | 172.— | 100 fr szwajc | 171,41 | 99,00 | 81,03 | 15.7. | 32,25 | 490,— | — | — | — |
| Sztokholm | 3 | 238 88 | 100 k szw | 139,25 | 80,50 | 65,83 | 19,39 | 26,175 | 399,— | 637,— | 81,30 | — |
| Wiedeń | 5 | 125 43 | 100 szyling | — | — | 47,20 | 28,62 | 18,85 | — | 569,90 | 73,30 | — |

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.


Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
**1-łamowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11.

### 4 OSOBISTE

**Fredziowi**
najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pomyślności. Jola.
zdr 29 187

### 7. SPRZEDAŻE

**Pończochy — rękawiczki skarpetki**
sprzedaje najtaniej L. Szłapczyński. Poznań. Stary Rynek 89.
dg 1 001

**Karol Jankowski i Syn Bielsko**
Oddział fabryczny, Poznań, Plac Wolności 17. Polecamy: Materjały męskie, damskie i wojskowe po cenach ściśle fabrycznych.
dr 956

**Znawcy sztuki ubierania kupują piękne, modne wiosenno - letnie materjały męskie bielskie ubraniowe, płaszczowe**
w firmie Władysław Złotogórski, Poznań, Kramarska 19/20, piętro, hurt - detal, tanio, 500 deseni.
Pr 2553-7,28

**Nieruchomość**
z restauracją w dużej wsi kościelnej sprzedam przy wpłacie zł. 10 000. — reszta na hipotekę za niskim procentem. Zgłoszenia „Par" pod 8.108 lub telefon 6404.

**Meble białe**
łóżka żelazne, szafy, tapczany, materace sprężynowe najtaniej. Asygnaty „Kredyt" „Sprzęt Domowy". św. Marcin 9/10.
Pg 2548-53.296

**Puszczykówko**
ładnie położoną parcelę sprzedam Oferty „Par". Aleje Marcinkowskiego 11 pod 8.17. Pg 2964-8.18

**Materace**
tapczany na sprężynach stalowych. Poduszki wyścielane. Asygnaty „Kredyt". „Sprzęt domowy" św. Marcin 9/10. Zamiejscowym cenniki Pg 2 558-53.421

**Śpichlerz**
na przeładowni miejskiej o 3 kondygnacjach, elewator, winda, światło elektryczne, wodociąg po firmie Oskar Marchlewski od zaraz próżny na sprzedaż. Zgłoszenia do „Par". pod nr. 8.64
Pg 3 002-8.64

**Tokarnia**
1 metr. pryszniówka tanio sprzedam. Krawczyk, Pamiątkowa 13
zdg 28 509

### 15. POKOJE UMEBL.

**Lepszemu**
panu piękny niekrępujący. Matejki 3, m. 3. zdr 29 076

**Łąkowa**
16. mieszk. 10. lepszy. zdg 28 309

**Słoneczny**
jedno - dwuosobowy. Matejki 6, mieszkanie 6. zdg 28 386

### 22. ZGUBY

**Foxterrierka**
(mała rasa) przybłąkała się. Rybaki 31, m. 4. zdr 29 171

### 23. ROZMAITE

**Ciała**
swędzenie oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa krem Lain-Age (z kogutkiem). Idealny nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady naskórka. ng 4726

**Współczesnym**
stylem natryskowym dekoruje pokoje oraz wykonuje wszelkie prace w zakresie malarstwa dekoracyjnego. Z. Schrann, Rybaki 20, mieszkanie 17. zdg 28 532

**Przepisuję**
maszynie francuskie, angielskie, niemieckie. Młyńska 3 — 9.
Pg 2561-53.430 a

### 2 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Poszukuję**
dla mego urzędnika gospodarczego z 12 letnią praktyką, energicznego i sumiennego posady stałej od 1. 7. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 28 117

**Fachowiec**
rolnictwie, handlu, starszy szuka posady, posiada kilkaset złotych. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 28 119

**Uczciwa**
służąca z gotowaniem, do wszystkiego, szuka posady. Wolnica 7, m. 17. zdg 27 872

**Wychowawczyni**
z lepszem wykształceniem, z dłuższą praktyką przy dzieciach większych i mniejszych — pomoc w nauce, poszukuje posady od 1. 3 lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 198

**Ceglarz - ceramik**
z znajomością fabrykacji wyrobów cienkościennych, ukończoną szkołą zawodową, dłuższą praktyką na samodzielnem stanowisku poszukuje jakiejkolwiek posady. L. Filipowski, Wolsztyn.
zd 28 342

**Inteligentna**
bardzo skromna uboga sierota, zawodu biuralistka, lat 21, uprasza o jakiekolwiek zajęcie biurze, handlu, również jako wyręczycielka - wychowawczyni. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 28 392

**Jeune**
français cherche place. Offres Kurjer Poznański zdg 27 417

**Poszukuję**
jakiejkolwiek posługi. — Oferty Kurjer Poznański zdg 28 586

**Ogrodnik**
służący, kawaler, lat 27 posiadający pierwszorzędne świadectwa, poszukuje stałej posady zaraz lub później. Weinkauf, Dziembowo, pow. Chodzież. zdg 28 267

**Książkowa - bilansistka**
pisząca biegle na maszynie z znajomością języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Ustawia bilanse. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 24 809

### 2? WOLNE MIEJSCA

**Służąca**
młodsza z gotowaniem 1. 3. Górna Wilda 111, m. 1. zdr 29 114

**Podróżujący**
musztardy. Szewska 7.
zdg 28 495

**Ucznia**
malarskiego przyjmę. Głębocki, 27 Grudnia 5. zdg 28 590

**Służąca**
z pościelą potrzebna „Haftoplis" Romana Szymańskiego 1.
zdg 28 852

### 28. ROZRYWKA

**Czarująca**
Anny Ondra w najwytworniejszym arcypikantnym filmie — „Dziewczątko" — kino Sfinks".
Pg 3 045-53.460

**„Przygoda"**
miłosna w kinie „Moja" z Mary Glory i Alb. Préjanem. Szalona eskapada pięknej pani. portj. 1003

**Przedpłata** na miesiąc marzec 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia** na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, P. K. O. Poznań nr. 200 149.